

Anna I. Brzezińska
Magdalena Czub
Konrad Piotrowski

Małe dziecko (2.–3. rok życia)

Jakie jest?

**Jak możemy wspierać
jego rozwój?**



*entuzjaści
edukacji*



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IBE



*entuzjaści
edukacji*

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Anna I. Brzezińska
Magdalena Czub
Konrad Piotrowski

Małe dziecko (2.–3. rok życia)

**Jakie jest?
Jak możemy wspierać
jego rozwój?**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IBE



*entuzjaści
edukacji*

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Redakcja stylistyczna:
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej

Wydawca:
Instytut Badań Edukacyjnych
ul. Górczewska 8
01-180 Warszawa
tel. (22) 241 71 00, www.ibe.edu.pl

© Copyright by: Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013

Skład:
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej

Broszura opracowana w ramach projektu systemowego: Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych

Spis treści

Co było wcześniej? Rozwój w pierwszym roku życia.....	5
Wczesne dzieciństwo: 2–3 rok życia dziecka	7
• Ruch, czyli rozwój motoryki.....	8
• Myślenie, czyli rozwój poznawczy	10
• Język, czyli rozwój mowy.....	11
• Ja, czyli rozwój osobowości	12
• My, czyli rozwój społeczny.....	14
• Na co zwracać szczególną uwagę?	16
• Problemy i sposoby ich rozwiązywania	16
Podsumowanie.....	20



Szanowni Państwo

Dzieciństwo zajmuje ważne miejsce w życiu każdego człowieka. Trwa zaledwie kilka lat, ale w żadnym innym okresie życia nie dokonuje się tak wiele zmian w tak krótkim czasie. Gdyby umownie przyjąć, że nasze życie trwa około 100 lat, to pierwsze lata stanowią zaledwie kilka jego procent. Jednocześnie, gdy przyglądamy się, jakie przemiany dokonują się w każdym kolejnym etapie naszego życia, widzimy, że w żadnym innym okresie zmiany te nie są tak szybkie, tak rozległe i tak znaczące, zarówno dla jakości aktualnego funkcjonowania dziecka, jak i dalszego biegu jego rozwoju. Oznacza to, że małe dziecko wymaga szczególnie starannej opieki i odpowiedniej do swych potrzeb stymulacji, a także nadzwyczajnej ochrony i troski. Z jednej strony jest niezwykle chłonne, szybko się zmienia i uczy nowych umiejętności, a z drugiej – bardzo wrażliwe na wpływ negatywnych doświadczeń, mogących zakłócić rytm jego rozwoju.

Na całe wczesne dzieciństwo można spojrzeć w taki sposób, iż jest to czas wzajemnego poznawania się, rozpoznawania potrzeb i oczekiwań, uczenia się ich zaspokajania. Powodzenia i niepowodzenia w procesie formowania się relacji między dzieckiem a jego otoczeniem mają główny wpływ na jego funkcjonowanie w tym okresie. Powodują, że dziecko albo dobrze rozwija się fizycznie (rośnie, przybiera na wadze, staje się coraz sprawniejsze, jego ruchy nabierają precyzji) i psychicznie (gromadzi wiedzę o różnych przedmiotach, także o ludziach i o sobie, staje się coraz bardziej uważne, rozwija się jego pamięć i myślenie, wzbogaca życie emocjonalne, kształtuje stosunek do różnych zjawisk), albo jego rozwój przebiega nieprawidłowo – wolno, nieharmonijnie, co sprawia, iż ważne w tym pierwszym okresie życia potrzeby nie mogą zostać właściwie zaspokojone.

Te pierwsze sukcesy i porażki w nawiązywaniu i kształtowaniu się relacji z otoczeniem nie tylko decydują o tym, czy ważne w tym okresie życia potrzeby (kontaktu emocjonalnego, bliskości, bezpieczeństwa, więzi oraz snu i aktywności, łaknienia i wydalania) są zaspokojone czy też nie. Mają one znaczący wpływ na to, jak będzie przebiegał rozwój dziecka w kolejnych okresach życia – aż do dorastania i dorosłości.

Oddajemy do rąk Państwa broszurę, której celem jest przybliżenie prawidłowości związanych z danym okresem życia dziecka. Mamy nadzieję, że pomoże Państwu zrozumieć zachowanie małego dziecka, a także ułatwi odnalezienie się w niełatwej roli rodzica, ponoszącego odpowiedzialność za drugą osobę – małe dziecko.



Co było wcześniej? Rozwój w pierwszym roku życia

Pierwszy rok życia to podstawa, na której opiera się dalszy rozwój. Związek z mamą, tatą lub inną osobą, która ją zastępuje, bardzo silnie wpływa na to, jakim człowiekiem będzie dziecko w przyszłości – jak dalece będzie samodzielne, jaki będzie miało stosunek do świata i innych ludzi, do siebie samego, a także jak będzie sobie radziło w różnych sytuacjach.



Bezpośrednio po przyjściu na świat noworodek jest całkowicie zależny od otoczenia i osób, które sprawują nad nim opiekę. Aby stać się osobą samodzielną i zdolną do życia w społeczeństwie, musi nauczyć się rozpoznawać i zaspokajać swoje potrzeby. Takie przejście od uzależnienia do samodzielności możliwe jest jedynie za pośrednictwem rodziców (lub opiekunów zastępczych), którzy nawiązując bliską więź z niemowlęciem i zaspokajając jego potrzeby otwierają mu drogę do dojrzałości. W tym pierwszym okresie życia najważniejszy dla dziecka jest bliski kontakt z dorosłym (dotyk, przytulanie, mówienie do niego, uspokajanie go, gdy płacze). Aby rozwój dziecka mógł przebiegać prawidłowo – zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym – musi ono znaleźć się w otoczeniu zapewniającym mu opiekę nie tylko w zakresie zaspokajania potrzeb fizjologicznych (karmienia czy przewijania), ale również umożliwiającym mu **nawiązanie bliskiej więzi** z jedną, wybraną osobą. Dzisiaj już wiemy, że jest to konieczne. Dziecko, które nie ma możliwości przywiązania się do matki (lub innej dorosłej osoby) i dzięki temu nabrania wiary we własne siły oraz przekonania, że świat to życzliwe mu miejsce, nie będzie się prawidłowo rozwijać. Wiele badań i obserwacji dzieci wychowywanych w warunkach pozbawienia prawidłowej i ciągłej opieki ze strony jednej, bliskiej osoby pokazało w sposób jednoznaczny, że brak lub zerwanie bliskiego związku uczuciowego dziecka z dorosłym powoduje głęboko negatywne, często nieodwracalne skutki dla jego rozwoju.



Wczesne doświadczenia z matką stają się dla dziecka podstawą do interpretowania otaczającego go świata i budowania poczucia własnej wartości. Od tego, jak byliśmy traktowani w niemowlęctwie, w dużym stopniu zależą nasze sposoby nawiązywania kontaktów z innymi, zdobywania akceptacji i zdolność do wchodzenia w bliskie (przyjacielskie i intymne) związki. To, jaką opieką otaczani byliśmy na początku życia, stanowi również podstawę do oceny samego siebie, przekonania co do własnej wartości, możliwości zaspokajania swoich potrzeb i osiągania celów. Jakość więzi z matką (rodzicami) wpływa również na uczuciowość dziecka, na to, czy potrafi ono radzić sobie z trudnościami i stresem, czy umie zapanować nad swoimi emocjami, a także na to, czy i jak potrafi je wyrażać.

Jeśli opiekun właściwie odpowiada na potrzeby dziecka, staje się źródłem regulacji w najważniejszych obszarach życia – od sfery emocjonalnej po takie procesy, jak sen, odczuwanie głodu, praca układu odpornościowego. Staje się bezpieczną bazą na całe życie. Więzy z matką (rodzicami) jest podstawą funkcjonowania we wszystkich obszarach życia. Więzy, o której często myślimy tylko w kategoriach emocjonalnych, jest bowiem jednym z najważniejszych czynników ochronnych i rozwojowych w zakresie zdrowia fizycznego, psychicznego, społecznego i duchowego. Jakość relacji, jakie łączą rodziców z dzieckiem, określana poprzez ich empatię i zaspokajanie potrzeb dziecka ma znaczenie przez całe życie.

Niemowlęta, które doświadczają dobrej opieki i rozładowania napięcia przez rodziców i bliskich opiekunów, nabywają przekonania, że inni ludzie są dostępni i życzliwi oraz że napięcie emocjonalne nie prowadzi do dezorganizacji, a jeśli staje się zbyt duże, można zwrócić się o pomoc do innych. Dzieci, dla których więzy z matką jest źródłem bezpieczeństwa, będą w późniejszym okresie życia wykazywały ciekawość, zaangażowanie, aktywność i spontaniczność w kontaktach społecznych. Będą przekonane o własnej wartości oraz o życzliwości i pozytywnych intencjach innych ludzi, co pozwoli im swobodnie nawiązywać oraz utrzymywać przyjaźnie i związki intymne. W sytuacjach konfliktów i trudności będą aktywnie poszukiwać rozwiązań, opierając się na wyniesionej z pierwszych lat życia wierze w możliwość zmiany na lepsze i rozwiązania problemów. W trudnych chwilach zamiast poszukiwać winy w innych lub w świecie zewnętrznym będą aktywnie i adekwatnie do rzeczywistości szukać rozwiązania. Te pierwsze, dobre doświadczenia z bliskimi pozwalają również na prawidłowe rozróżnianie uczuć innych osób, odpowiednie reagowanie na nie i adekwatne do nich wyrażanie własnych emocji.

Najważniejszym efektem prawidłowej opieki nad niemowlęciem jest jego późniejsza niezależność w funkcjonowaniu społecznym i emocjonalnym. Paradoksalnie, dzieci, które we wczesnym dzieciństwie silnie wyrażają swoją zależność od matki, zwracając się do niej za każdym razem, gdy są przestraszone lub czegoś potrzebują, nabierając przekonania o możliwościach otrzymania wsparcia zawsze, gdy jest to potrzebne, i doświadczając ukojenia w cierpieniu, jako dorosłe osoby będą bardziej zdolne do samodzielności i niezależności w kierowaniu swoim funkcjonowaniem emocjonalnym niż te, które w dzieciństwie musiały samodzielnie (czy raczej samotnie) radzić sobie z trudnościami. Takie dobre doświadczenia z matką, która jest dostępna i wrażliwie reagująca na sygnały płynące od niemowlęcia, nazywamy przywiązaniem do rodzica, dającym poczucie bezpieczeństwa, a w efekcie prawidłowy i przynoszący życiową satysfakcję sposób funkcjonowania.



W pierwszym roku życia również fizycznie dziecko gwałtownie się rozwija – rośnie i zwiększa wagę; pod koniec pierwszego roku nie tylko siedzi samodzielnie, ale również stawia pierwsze kroki; chwyta przedmioty i manipuluje nimi; zaczyna samodzielnie jeść; rozumie mowę i zaczyna jej używać. Największe osiągnięcia w zakresie rozwoju fizycznego w pierwszym roku życia to przejście od leżenia do postawy pionowej oraz od niespecyficznego chwytania przedmiotów do manipulacji nimi w sposób specyficzny i celowy, tzn. używania ich zgodnie z ich funkcją. Należy pamiętać, że zaznaczają się tu indywidualne różnice związane z płcią, rasą, warunkami społeczno-ekonomicznymi, metodami wychowawczymi i dziedzicznością. Dlatego należy obserwować, czy dziecko kolejno zdobywa nowe umiejętności, nie oczekując jednak, iż będą się one pojawiały dokładnie w okresach podawanych w książkach. Zaniepokojenie i konieczność konsultacji ze specjalistą może wywoływać fakt poważnych opóźnień w osiągnięciu kolejnych sprawności.

Wczesne dzieciństwo: 2–3 rok życia dziecka

Okres wczesnego dzieciństwa, nazywany ponimowlęcym, przypada na drugi i trzeci rok życia dziecka. We wcześniejszej fazie życia, w okresie niemowlęcym (1–12 miesięcy życia) dziecko było w ogromnym stopniu zależne od opiekunów, którzy musieli zaspokajać niemal wszystkie jego potrzeby. We wczesnym dzieciństwie następują znaczące zmiany w funkcjonowaniu dziecka, które pozwalają mu uzyskać dość duży zakres swobody i samodzielnie kierować własnym zachowaniem: intensywnie rozwija się umiejętność poruszania się, mówienia, myślenia i funkcjonowania zgodnie z regułami życia społecznego. W tym okresie życia dziecko staje się coraz bardziej niezależne.



Ruch, czyli rozwój motoryki

W pierwszym roku życia rozwijają się podstawy motoryki, a dziecko przechodzi od pozycji leżącej do etapu, w którym może samodzielnie zbliżyć się do osób czy przedmiotów zgodnie z własnymi potrzebami – raczkując bądź chodząc. Z punktu widzenia rozwoju zdolności do poruszania się okres poniemowlęcy (2–3 rok życia dziecka) to czas, kiedy te nabyte wcześniej zdolności wyraźnie się rozwijają oraz różnicują. Pod koniec pierwszego roku życia dziecko na ogół potrafi samodzielnie się przemieszczać, ale to w okresie poniemowlęcym owo przemieszczanie się przybiera takie formy, jak bieganie czy skoki.

Oprócz różnych form poruszania się (czyli tzw. dużej motoryki, np. raczkowanie, chodzenie, bieganie, skakanie) dziecko nabywa wielu umiejętności należących do kategorii motoryki małej, czyli zdolności wyrażających się na przykład w precyzyjnym chwytaniu niewielkich przedmiotów (np. wybieranie z pudełka poszczególnych klocków w interesującym je kolorze) albo trzymaniu flamastra czy kredki na tyle pewnie, aby coś namalować. Uczy się wkładać klocki w otwory o właściwym kształcie, jednocześnie obracając przedmiot w palcach, tak aby go dopasować, a także budować z klocków konstrukcje składające się z przynajmniej kilku elementów. Te na pozór proste czynności wymagają złożonej koordynacji wzrokowo-ruchowej, umiejętności precyzyjnego chwytania i puszczenia przedmiotów w odpowiednich momentach.



Pod koniec pierwszego roku życia dziecko, dzięki wcześniejszym zabawom z dorosłymi i bacznej obserwacji otoczenia, zaczyna używać różnych przedmiotów w sposób zgodny z ich funkcją. Zaczyna turlać piłkę, wkładać klocki do pojemnika, próbować układać klocki jeden na drugim. Jego rączki stają się na tyle sprawne, że potrafi już trzymając coś w jednej ręce, drugą chwycić coś innego. Naśladując dorosłego podejmuje też próby rysowania, czyli, na razie,



wodzenia kredką po papierze. To, o czym zawsze musimy pamiętać, to fakt, że każda nowa umiejętność, którą zdobywa dziecko, jest efektem naszej bliskości z nim. To właśnie ona umożliwia naśladowanie nas i zachęca do stawiania się bardziej dorosłym.

Te dwa intensywnie rozwijające się obszary – mała i duża motoryka – sprawiają, że dla 2-, 3-letnich dzieci przedmioty przestają być jedynie elementami otoczenia, a stają się „materiałem” podlegającym dowolnym przekształceniom.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ MOTORYCZNY?

- Każdy przedmiot zachęca dziecko do działania. Nie wystarcza mu samo przyglądanie się. Jak najczęściej dawaj dziecku możliwość bezpośredniego kontaktu z wieloma, różnorodnymi przedmiotami, poznawania ich funkcji, rozkręcania, rozkładania, otwierania.
- Funkcjonowanie w świecie pełnym przedmiotów wymaga sprawności manualnej. Doskonałą możliwością ćwiczenia tej funkcji daje rysowanie (kredkami, flamastrami, ołówkiem, długopisem), malowanie (różnymi rodzajami farb), lepienie z plasteliny.
- Pamiętaj, że zdolność poruszania się jest dla dzieci w tym wieku czymś nowym, daje im poczucie autonomii, a chodzenie jest dla nich zwyczajnie przyjemne. Pokonywanie przeszkód, takich jak schody, wdrapywanie się na duże kamienie, wchodzenie i schodzenie z ławki to okazja nie tylko do ćwiczenia, ale też do bycia z siebie dumnym, odczuwania radości z własnych osiągnięć. Dorosły niejednokrotnie musi asekurować dziecko, ale warto robić to tak, aby miało ono świadomość, że sukces zawdzięcza swojemu wysiłkowi.
- Postaraj się, aby dziecko miało możliwość chodzenia po różnych powierzchniach – po trawie, piasku, błocie, asfalcie; niech robi to w butach, w skarpetkach, na bosaka. Każda z tych sytuacji wymaga nieco innego sposobu poruszania się, wymuszając przystosowanie do innych warunków, a tym samym doskonalenie umiejętności.



Tego typu działania przede wszystkim stymulują rozwój poznawczy (myślenia, pamięci, inteligencji), pozwalają dziecku nie tylko poznawać funkcje przedmiotów, ale także abstrakcyjne relacje między nimi – uczą zasad rządzących światem.

Jednym z obszarów, w których dzieci chętnie wykorzystują swoje nowo nabyte zdolności manipulacyjne, są czynności samoobsługowe. Z chęcią próbują jeść za pomocą sztućców, nasypują łyżeczką cukier do kubka, starają się samodzielnie włożyć bądź zdjąć buty. Należy pamiętać, że dla dziecka wszelkie manipulacje przedmiotami, a następnie również „zabawa w udawanie”, kiedy to traktuje ono jakiś obiekt tak, jakby był czymś innym (na przykład piasek może pełnić funkcję cukru podczas wsypywania do kubka), nie stanowią jedynie sposobu spędzania czasu albo treningu w posługiwaniu się przedmiotami. Tego typu działania przede wszystkim stymulują rozwój poznawczy (myślenia, pamięci, inteligencji), pozwalają dziecku nie tylko poznawać funkcje przedmiotów, ale także abstrakcyjne relacje między nimi – uczą zasad rządzących światem.



Myślenie, czyli rozwój poznawczy

W pierwszym roku życia (1–12 miesięcy życia) myślenie dziecka ma charakter „fizyczny”, oznacza to, że jego inteligencja przejawia się przede wszystkim wtedy, kiedy ma ono kontakt z realnym przedmiotem. W tym czasie dzieci mogą z radością powtarzać poznane czynności związane z poszczególnymi rzeczami i np. włączać, raz za razem, lampkę albo grać na bębnie. Między 12 a 24 miesiącem życia ich myślenie staje się znacznie bardziej złożone.

Pojawiający się w tym okresie rodzaj myślenia można nazwać „inteligencją eksperymentatora”. Dzieci potrafią samodzielnie sprawdzić, do czego dany przedmiot może służyć, wymyślając dla niego różnorodne zastosowania albo znajdując nieznaną wcześniej sposoby rozwiązania jakiegoś problemu. Jeśli klocek w kształcie trójkąta nie pasuje do otworu w pudełku, dziecko po kilku próbach zacznie wkładać go w sąsiednie otwory aż znajdzie odpowiedni. W późniejszym czasie, przede wszystkim po 24 miesiącu życia, pojęcie trójkąta stanie się dziecku łatwo dostępne, a ono samo będzie potrafiło dopasowywać klocki nie metodą prób i błędów, ale dzięki wewnętrznym operacjom poznawczym, polegającym w tym przypadku na porównaniu kształtu klocka i kształtu otworu zanim rozpocznie działanie. Myślenie dziecka staje się w tym czasie procesem wewnętrznym, tak jak w przypadku człowieka dorosłego.

Pamiętajmy, że umożliwienie dziecku angażowania się w tego typu czynności i towarzyszenia rodzicom w codziennych zajęciach to inwestycja w jego samodzielność w kolejnych latach.

Obok rozwoju myślenia, w drugim i trzecim roku życia intensywnie rozwija się dziecięca pamięć. Jak uruchomić konkretną zabawkę, dwulatek pamięta przez kilka tygodni, a trzylatek nawet przez kilka miesięcy. Przejawia się to również w doskonałym opanowaniu posługiwania się przedmiotami codziennego użytku. Już po kilku demonstracjach dziecko bez trudu opanowuje złożone schematy czynności, takie jak wciskanie kolejnych przycisków pozwalających na uruchomienie pralki, włączenie kuchenki mikrofalowej czy przygotowanie herbaty. Pamiętajmy, że umożliwienie dziecku angażowania się w tego typu czynności i towarzyszenia rodzicom w codziennych zajęciach to inwestycja w jego samodzielność w kolejnych latach.



JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ POZNAWCZY?

- Dziecko w tym wieku uczy się myśleć poprzez działanie. Nie wystarczy wytłumaczyć, trzeba pokazać, jak coś zrobić, jak coś działa, wspólnie z dzieckiem zastosować przedmiot „w praktyce”.
- Myślenie, zwłaszcza w dzieciństwie, to czynność nastawiona na praktykę. Służy dzieciom do zaspokajania potrzeb (co zrobić, aby się nie nudzić) czy rozwiązywania codziennych, konkretnych problemów (jak umieścić ten klocek w kabinie tego samochodziku). Zadawaj dziecku zagadki, zachęcaj do opowiadania, jak coś zrobić, wspólnie z dzieckiem rozwiązuje problemy, planujcie.
- Czytanie książek i opowiadanie bajek to nie tylko sposób na rozwój językowy, ale także, a może przede wszystkim, trening wyobraźni. Dziecko nie jest biernym odbiorcą treści. Fragment mówiący o tym, że traktor jedzie koło rzeczki... to dla niego bodziec do wyobrażenia sobie tej sytuacji.



Wraz z wiekiem nie tylko wydłuża się czas przechowywania wspomnień, ale zarazem skraca się czas potrzebny na zapamiętanie czegoś, a dzieci uczą się coraz szybciej. Znacząca, w stosunku do wcześniejszego okresu życia, poprawa funkcjonowania pamięci 2-, 3-latków pozwala na rozwój w innym kluczowym obszarze – rozwój mowy.

Język, czyli rozwój mowy

Zanim dzieci zaczną w sposób dowolny posługiwać się słowami komunikując się z innymi, przechodzą kilka etapów zbliżających je do tego. Początkowo komunikują swój stan głównie za pomocą płaczu lub jego braku (komunikat: „jest dobrze” vs. „jest źle”). W pierwszym roku życia intensywnie rozwija się również zdolność komunikacji niewerbalnej (miny, gesty, spojrzenia) oraz werbalne komunikaty niebędące słowami, jak na przykład krzyki czy gaworzenie. Pierwsze słowa pojawiają się przeciętnie między 10 a 18 miesiącem życia dziecka, a umiejętność łączenia kilku słów w formie konkretnej wypowiedzi między 14 a 24 miesiącem. Jak widać, zróżnicowanie występujące wśród dzieci jest w tym przypadku dość znaczne i może sięgać nawet jednego roku. Również pod względem zasobu słownictwa w początkowym okresie rozwoju mowy różnice między dziećmi są bardzo duże.

Polskie badania nad rozwojem mowy dzieci pozwalają wyróżnić kilka ważnych etapów: **(1) umiejętność spontanicznego wypowiedzienia łącznie dwóch, trzech słów** posiada 26% dzieci w wieku 14 miesięcy, 57% dzieci w wieku 17 miesięcy i 77% dzieci w wieku 20 miesięcy, **(2) umiejętność tworzenia wypowiedzi składających się z wielu wyrazów** ma 50% dzieci w wieku 23 miesięcy, 75% dzieci w wieku 27 miesięcy oraz 93% dzieci w wieku 35 miesięcy. Tak więc po ukończeniu pierwszych trzech lat życia (36 miesięcy) nasze dziecko powinno mieć zdolność do wypowiedziania się całymi zdaniami (choć trzeba pamiętać, że dzieci mogą znacznie różnić się zasobem słownictwa), używania czasu przeszłego, zadawania pytań, komentowania niektórych wydarzeń. Warto przy tym pamiętać, że znajomość słów znacznie wyprzedza zdolność do posługiwania się nimi, a liczba słów, które dziecko rozumie, może być nawet pięciokrotnie większa niż liczba tych, które potrafi wypowiedzieć. Dzieci, nawet gdy nie mówią zbyt płynnie, mogą bardzo wiele rozumieć. Nawet w przypadku 2-, 3-latków warto



zwracać uwagę na to, co się mówi w obecności dziecka, zwłaszcza gdy rozmowa dotyczy jego albo gdy negatywnie wypowiadamy się o innych osobach.

Nauka mówienia, tak jak wielu innych umiejętności, przebiega najlepiej, jeśli dziecko może liczyć na wspólne ćwiczenie z kimś mającym większe umiejętności.

W tych początkowych okresach rozwoju mowy, co oczywiste, dzieci popełniają znaczną liczbę błędów. Charakterystyczne dla nich jest to, że reguły gramatyczne, na przykład odmiany, stosują w sposób uogólniony (np.: *ogórek – ogórków, góra – górów*) lub pewnych słów używają w odniesieniu do zbyt szerokiej kategorii obiektów (np. słowo *samochód* na określenie wszystkich pojazdów na kołach). Rozwój zdolności poprawnego mówienia wymaga od opiekunów przede wszystkim zapewnienia dziecku jak najczęstszych kontaktów z językiem (wspólne opowiadanie i komentowanie, czytanie, wspólne oglądanie telewizji i opowiadanie o tym, co widać na ekranie), ale także tego, aby poprawiali błędy popełniane przez dziecko, wspólnie z nim powtarzali nowo poznane słowo, uczyli, jak można je stosować. Nauka mówienia, tak jak wielu innych umiejętności, przebiega najlepiej, jeśli dziecko może liczyć na wspólne ćwiczenie z kimś mającym większe umiejętności.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ MOWY?

- Pamiętaj, że nawet roczne dziecko rozumie, co się do niego mówi.
- Reaguj nie tylko na to, jaka treść jest ukryta w słowach, ale na ton głosu, melodię zdania, szybkość mówienia, mimikę, towarzyszące mówieniu gesty, pochylanie się.
- Mów „do dziecka”, a nie „ponad nim”, staraj się, by zawsze widziało Twoją twarz, gdy do niego mówisz, przykucnij, pochyl się, podejdź bliżej.
- Pomóż dziecku się skupić, gdy do niego mówisz – pokaż jakiś atrakcyjny, nieznanym mu wcześniej przedmiot, mów jak dobry aktor, nieco dramatyzując.
- Jak najczęściej „rozmawiaj” ze swoim dzieckiem – komentuj to, co akurat robi, wyrażaj swoje zadowolenie, pokazuj mu różne rzeczy i opowiadaj o nich, wchodź z nim w dialog, w zabawie mów jakby w jego imieniu (A teraz Julia bierze miseczkę i ...).
- Opowiadaj różne historyjki, czytaj, oglądaj książeczki razem z dzieckiem siedzącym u Ciebie na kolanach, przypomnij sobie ze swego dzieciństwa różne śmieszne wierszyki, zagadki, rymowanki i wyliczanki – jak najczęściej wykorzystuj je w zabawach i różnych codziennych czynnościach wykonywanych razem z dzieckiem, np. raz-dwa-trzy do łazienki pierwszy idziesz TY!



Ja, czyli rozwój osobowości

Rozwój umiejętności poruszania się, myślenia i mowy daje dziecku w tym okresie życia znaczne poczucie odrębności. To właśnie w drugim roku życia (między 12 a 24 miesiącem) pojawia się u dziecka świadomość, że jest kimś innym niż pozostali ludzie, że się od nich różni oraz ma własne potrzeby. Dziecko zaczyna rozpoznawać siebie w lustrze i na zdjęciach, używa w stosunku do siebie własnego imienia, uczy się stosować zaimki „ja”, „ty”, „my”. Staje się obserwatorem samego siebie jako osoby. Warto zwracać uwagę na tego typu zachowania dziecka, gdyż są one przejawem rozwoju ważnego obszaru osobowości – struktury Ja.



Ta nowa perspektywa, jakiej nabywa dziecko, zwłaszcza w trzecim roku życia (po ukończeniu 24 miesięcy) sprawia, że zaczyna ono doświadczać całej palety nowych, złożonych emocji. Dziecko w tym wieku zaczyna odczuwać wstyd i zakłopotanie (mogą się one pojawić, gdy nieznaną osobą mówi o nim w jego obecności albo gdy rodzice zachęcają do „popisania” się jakąś zdolnością przed osobami, przy których dziecko nie czuje się swobodnie). Odczuwa również dumę, przede wszystkim wtedy, gdy jest chwalone, a także – gdy samodzielnie uda mu się osiągnąć coś nowego, np. rozwiązać jakiś problem. Jest to kolejny etap na drodze do samodzielności, a rola rodzica jest w tym przypadku bezcenna, ponieważ opiekun nie tylko powinien dbać o to, aby częstość doświadczenia negatywnych emocji, np. wstydu, nie była zbyt duża, ale także pomagać dziecku w zrozumieniu tego typu sytuacji. W tym wieku każda pochwała kierowana do dziecka – nie tylko wówczas, gdy coś mu się uda, ale również bez szczególnego powodu („jesteś kochany”, „ślicznie się bawisz” itp.) – jest inwestycją w jego poczucie własnej wartości i odwagę w poznawaniu świata.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ OSOBOWOŚCI?

- Spójrz na dziecko w tym okresie życia jak na odkrywcę. Dla dorosłego świat jest znany i oczywisty, dla dziecka tajemniczy i niezwykły. Pozwól mu chodzić własnymi ścieżkami, decydować, co i jak ma robić, czemu się przyglądać i czym bawić – podążaj za dzieckiem.
- Nie zawsze można upilnować dziecko. Dlatego ważne jest wprowadzanie reguł w kluczowych sferach bezpieczeństwa: nie wolno przechodzić na czerwonym świetle, nie dotykaj piekarnika, kiedy jest włączony. Reguł tych nie może być jednak zbyt wiele. Swoboda jest w tym okresie najważniejsza dla rozwoju osobowości.
- Pamiętaj, że znacznie lepsze efekty w procesie uczenia reguł i zasad można osiągnąć przez wielokrotne i cierpliwe tłumaczenie, a nie narzucanie ich „ostrym tonem”. Zmierzaj do tego, aby dziecko zrozumiało, czemu należy się zachowywać w określony sposób, a nie do tego, aby po prostu reagowało na zasadzie automatu na wydane polecenie, obawiając się konsekwencji.
- W tym okresie życia kluczowe jest zachowanie równowagi między ograniczeniami nakładanymi na dziecko (stawianie granic) a dawaną mu swobodą. Ograniczanie dziecka „na każdym kroku” albo wymaganie od niego „siedzenia bez ruchu” przez dłuższy czas, czy wymaganie bawienia się jakąś wskazaną przez dorosłego zabawką, jest dla dziecka w tym wieku najczęściej niewykonalne, a efektem tego będzie jedynie wzrost napięcia, zarówno u dziecka, jak i u rodzica.



Nowe osiągnięcia rozwojowe uzyskane w drugim i trzecim roku życia są dla dziecka tak ważne, że jest ono gotowe, czasami w sposób dość „wybuchowy”, bronić własnego zdania i walczyć o możliwość wykonania tego, na co w danej chwili ma ochotę. Tego typu zachowania są w tym wieku naturalne, ale niezbędne jest, aby rodzice pomogli dziecku w nauczeniu się panowania nad emocjami i kontrolowania własnego zachowania. Pierwszym przejawem samokontroli jest moment, w którym zacznie ono wypełniać polecenia rodziców. Aby to osiągnąć, niezbędne jest przecież „zrezygnowanie” z jakiejś czynności i kontrolowana zmiana zachowania na takie, które jest pożądane przez innych. Na początku sytuacja taka ma

miejsce jedynie wówczas, gdy dorosły jest obecny i wyraźnie wypowie polecenie. Jednak, zwłaszcza, powyżej drugiego roku życia (po ukończeniu 24 miesiąca) dziecko potrafi, także dzięki dość dobrej pamięci, kierować się wprowadzonymi zasadami, nawet gdy rodzic nie jest obecny. Obserwując „z ukrycia” dziecko w takiej sytuacji można zauważyć, że powtarza ono sobie „pod nosem” aktualną w danej sytuacji regułę, np. nie malujemy farbami kanapy, malujemy po karteczce! Niestety, tak jak w przypadku korzystania z nocnika, choć dane zachowanie jest dostępne, to początkowo nie zawsze uda się je poprawnie zrealizować i, odpowiednio, dziecko najpierw zsiusia się w majtki, a następnie pomaluje kanapę farbami. Pamiętajmy, że samokontroli trzeba się nauczyć, a to wymaga cierpliwości oraz obecności i bliskości dorosłego, który będzie życzliwym, rozumiejącym trudności dziecka strażnikiem zasad i, przede wszystkim, przewodnikiem po nich.

My, czyli rozwój społeczny

Pamiętajmy, że małe dzieci nie potrafią tak jak dorośli radzić sobie z natłokiem informacji, który po prostu je męczy.

Dziecko potrafiące swobodnie się przemieszczać, porozumiewać, rozwiązywać problemy, znające podstawy reguł rządzących relacjami międzyludzkimi coraz śmielej wkracza w świat społeczny. Jak w przypadku każdego z opisanych wyżej obszarów rozwoju, tak i tutaj rolę rodziców i opiekunów powinno być zapewnienie mu zróżnicowanych i częstych doświadczeń w „świecie poza domem”, jednak dbając o to, aby tych nowości nie było zbyt dużo. Pamiętajmy, że małe dzieci nie potrafią tak jak dorośli radzić sobie z natłokiem informacji, który po prostu je męczy. O ile dorosłemu spędzenie nawet całego dnia w centrum handlowym nie nastęrcza trudności, o tyle w przypadku dwulatka już po kilkudziesięciu minutach może pojawić się drażliwość, pobudzenie albo wręcz przeciwnie – senność i znużenie. Jeśli „społeczne atrakcje” przygotowane dla dziecka będą dostosowane do jego możliwości, staną się źródłem nie tylko bezcennych doświadczeń, ale także doskonałej zabawy.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ SPOŁECZNY?

- Niewiele rzeczy daje dziecku tyle radości co wykonywanie działań wspólnie z dorosłym. Postaraj się choć kilka razy dziennie spędzić z nim trochę czasu na wspólnej zabawie, pozwól dziecku, aby towarzyszyło ci w Twoich zajęciach, w gotowaniu obiadu albo robieniu zakupów.
- Stwarzaj okazję do przebywania w miejscu, gdzie są inne dzieci (plac zabaw, park, piaskownica). Dziecko będzie miało możliwość ich obserwowania i przywyknie do przebywania z rówieśnikami.
- Postaraj się, aby dziecko kontaktowało się z różnymi osobami dorosłymi, zarówno członkami rodziny (dziadkowie, wujkowie, ciocie), jak i znajomymi rodziców. Każda taka interakcja to okazja do poznania różnych zachowań i relacji między ludźmi oraz możliwość obserwowania tego, jak różni są ludzie (jedni są cisi i spokojni, inni to „wulkany energii”).
- Pamiętaj, że dzieci różnią się zapotrzebowaniem na relacje społeczne, które także mogą być męczące. Uwarunkowania temperamentalne mogą decydować o tym, że jedne dzieci lepiej czują się w obecności obcych, a inne gorzej. Dbaj o to, aby to możliwości dziecka decydowały o ilości „atrakcji”, nie zmuszaj dziecka do kontaktów, na które nie ma ochoty.



Spółeczny rozwój można obserwować oraz stymulować nie tylko w relacji rodzice–dziecko. Ważnym czynnikiem w opisywanym okresie życia stają się rówieśnicy, czyli inne dzieci. W drugim roku życia dzieci zaczynają bawić się równolegle, czyli przebywają obok siebie, ale bawią się samodzielnie, innymi zabawkami. W tym okresie relacja rówieśnicza w zabawie sprowadza się głównie do zerkania od czasu do czasu na „towarzysza zabawy”, przyglądania się, jak wykorzystuje on swoje zabawki, a następnie naśladowania i, co może rodzić trudne sytuacje, chęci bawienia się tą samą zabawką. Moderująca rola rodziców jest w tym przypadku nie do przecenienia.



Warto pamiętać, że to, co zwykle rozumiemy przez zabawę dzieci, czyli ich zaangażowanie we wspólnie wykonywaną aktywność (np. wspólne budowanie zamku z piasku), to domena wieku przedszkolnego, rozpoczynającego się od czwartego roku życia. Nie należy więc zbyt usilnie namawiać naszego 2-, 3-letniego dziecka do zabawy z dzieckiem znajomych, gdyż może ono jeszcze nie być na to gotowe.

Pamiętajmy, że dziecko ma prawo do posiadania własnych rzeczy i niezrozumiałe może być dla niego, dlaczego swoją ulubioną zabawkę miałby oddać innemu dziecku.

Innym rodzajem trudności, jaki może się pojawić w relacjach rówieśniczych w tym wieku, jest chęć zdobycia przedmiotu posiadanego przez inne dziecko. W tym przypadku należy mieć na uwadze dwie kwestie. Po pierwsze, nauka dzielenia się przedmiotami to ważny aspekt rozwoju społecznego w tym okresie, ale dzieci w tym wieku postrzegają świat w sposób globalny, bez niuansów i uwzględniania różnorodnych perspektyw. Pamiętajmy, że dziecko ma prawo do posiadania własnych rzeczy i niezrozumiałe może być dla niego, dlaczego swoją ulubioną zabawkę miałby oddać innemu dziecku. Odbieranie ich siłą, aby „pokazać mu, że trzeba się dzielić”, to dla dziecka informacja, że nie może decydować o swoich rzeczach, a także przykład na to, że najlepszym sposobem zdobywania tego, co się chce, jest przemoc (skoro mama wrywa mi zabawkę, to ja też tak będę robić). Trudno tu o jednoznaczne wskazanie złotej reguły, ale warto mieć na względzie to, że dzielenie się tylko wtedy spełnia swoją funkcję rozwojową, jeśli jest czynnością dobrowolną, oraz to, że dzieci uczą się przez przykład i będą naśladowały nasze sposoby rozwiązywania problemów.

Na co zwracać szczególną uwagę?

Pamiętajmy, że ciekawość i zainteresowanie światem to naturalna ludzka postawa; niepokojąca może być sytuacja, kiedy dziecko długotrwale i wciąż w ten sam sposób bawi się tą samą zabawką, nie interesując się innymi formami aktywności.

W okresie wczesnego dzieciństwa dziecko dzięki swoim umiejętnościom wkracza w szereg nieznanych sobie obszarów, związanych zarówno z przedmiotami materialnymi, jak i z innymi ludźmi. W celu zrozumienia tej sytuacji warto przeprowadzić na samym sobie eksperyment myślowy. Proszę sobie wyobrazić, że po raz pierwszy trafia Pani (Pan) do amazońskiej dżungli, idąc przez las natrafia na ścieżce na niewielkie zwierzę, nieco podobne do chomika, ale mające futro w kolorze czerwonym i żółte oczy. Co Pani (Pan) zrobi? Weźmie go w ręce i pogłaszcze? Ucieknie z krzykiem? Może zacznie się badawczo przyglądać z bezpiecznej odległości? Trudno powiedzieć? Wystarczy informacja od przewodnika, że jest to ulubione zwierzątko tutejszych dzieci, uwielbiające, gdy się je bierze na ręce, aby uczynić tę sytuację całkowicie bezpieczną i przewidywalną. Z analogiczną sytuacją kilkuletnie dziecko spotyka się na każdym kroku, bo dla niego zdecydowana większość tego, co dla nas oczywiste, jest właśnie takim czerwonym chomikiem z dżungli. Aby poznać świat i zacząć czuć się w nim pewnie, potrzebuje dorosłego, który po pierwsze ustali reguły: co wolno dotykać, a czego nie, co może być groźne, a z czym dziecko może obcować do woli, jak należy się zachowywać, a jak nie można. Stawianie granic i ustalanie reguł jest niezbędne, gdyż porządkuje świat dziecka i sprawia, że staje się on przewidywalny. Należy jednak pamiętać, aby nie ograniczać dziecka, gdy nie jest to konieczne. Poczucie autonomii i samodzielności, które dziecko nabędzie w tym okresie, będzie mu towarzyszyło przez resztę życia. Dziecko to urodzony eksperymentator i należy dbać o to, aby tę jego skłonność pielęgnować. Pamiętajmy, że ciekawość i zainteresowanie światem to naturalna ludzka postawa; niepokojąca może być sytuacja, kiedy dziecko długotrwale i wciąż w ten sam sposób bawi się tą samą zabawką, nie interesując się innymi formami aktywności.

Problemy i sposoby ich rozwiązywania

Napady złości

Wiek, o którym mówimy, to czas trudny emocjonalnie zarówno dla dziecka, jak i rodziców. Wczesne dzieciństwo to dla dziecka czas na ćwiczenie własnej woli i niezależności. Będzie się więc buntować przeciwko nakazom i zakazom, będzie chciało wiele rzeczy robić samo i „po swojemu”, a w jego ustach najczęstszym słowem stanie się „nie”. Walka o siebie i swoją niezależność często będzie prowadzić do frustracji, ponieważ nie na wszystko możemy dziecku pozwolić i musi się ono dopiero nauczyć, co jest możliwe, a co nie. Będzie więc próbować wszelkich sposobów, aby postawić na swoim. Wyrazem tego dążenia mogą być napady złości.

Dziecko chcąc „przekonać” rodzica do swojej racji lub „namówić” go do spełnienia jakiejś zachcianki, może rzucać się na podłogę, krzyczeć, tupać, a nawet bić. To trudne dla rodziców (szczególnie jeśli zdarza się w miejscach publicznych), ale zawsze muszą oni pamiętać, że to oni są dorośli, a dziecko dopiero wkracza w świat i uczy się tego, jak on działa. Jego zachowanie nie wynika ze złośliwości czy chęci sprawienia rodzicom kłopotu. Po prostu jeszcze nie wie, jak radzić sobie z odmową i jak pokonywać przeszkody. Jedyną metodą poradzenia sobie z tym jest konsekwencja, życzliwość i cierpliwość. Kiedy to naprawdę konieczne, konsekwentnie stawiamy granice odmawiając dziecku. Pamiętajmy wówczas, że ono cierpi i potrzebuje naszego wsparcia (tłumaczenia, przytulenia, uspokojenia). Czasami, gdy dziecko jest nadmiernie pobudzone, rozładowuje napięcie w napadzie złości. Trudno je



wówczas przytulić i uspokoić. Jeśli jest to niemożliwe, możemy powiedzieć dziecku „chciałabym ci pomóc, ale nie mogę, jak się uspokoisz, to przyjdź, przytulę cię” i poczekać aż samo się uciszy (najlepiej wówczas zająć się czymś i nie skupiać na nim uwagi). Im bardziej będziemy konsekwentni w naszym postępowaniu, im życzliwiej i spokojniej będziemy się zachowywać, tym szybciej dziecko przestanie walczyć i zaakceptuje istniejące granice. Jeśli będziemy złościć się na dziecko i zachowywać wobec niego agresywnie, nauczymy je takich sposobów reagowania i spowodujemy, że będzie miało trudności w rozpoznawaniu własnych chęci i potrzeb, a co za tym idzie – będzie wątpić w siebie i skuteczność swojego działania.

Lęki

Dziecko w tym wieku, choć już trochę samodzielne, ciągle potrzebuje ochrony i wsparcia najbliższych. Z jednej strony chce poznawać świat, a z drugiej obawia się wielu rzeczy (tak mało przecież wie i zna). Szczególnie gdy znajduje się w nowej sytuacji lub poznaje nowe osoby, potrzebuje czasu na „oswojenie” się i pomocy mamy lub taty. Obserwujemy uważnie zachowanie malucha w takich sytuacjach i jeśli widzimy, że się czegoś obawia, przytulmy go, wytłumaczymy (np. opisując nowy przedmiot czy osobę) i dajmy mu czas na uspokojenie. W drugim roku życia (kiedy dziecko przeżywa różne trudne emocje powstające przy okazji zdobywania nowych umiejętności) mogą pojawić się niezrozumiałe dla otoczenia lęki. Dziecko może zacząć wyrażać strach i protestować przeciwko kąpielom czy myciu włosów. Może też bać się jakichś przedmiotów czy ludzi. Bądźmy czujni na te sygnały i nie zmuszajmy dziecka do robienia tego, czego się boi lub szukajmy innych sposobów na wykonanie niezbędnych czynności. Również trzylatek może obawiać się wielu rzeczy. Dziecko może bać się głośnych, nieznanymi dźwięków, zwierząt, obcych miejsc czy lekarza. Zawsze musimy pamiętać, że taki strach z czegoś wynika i nie wystarczy powiedzieć maluchowi „nie ma się czego bać”. Bardzo często dziecko boi się tego, czego nie zna. Naszą rolą jest więc cierpliwe tłumaczenie mu, co dzieje się wokół niego. Jeśli mały dowie się, z czym ma do czynienia i (co bardzo ważne!) zobaczy, że otoczenie nie okazuje strachu, będzie mu łatwiej przezwyciężyć własne obawy. Warto przed nową sytuacją wytłumaczyć dziecku, co je czeka – dokąd idziemy, co się będzie tam działo, kogo spotka. Jeśli dziecko wyraża lęk, rozmawiamy z nim o tym, próbujemy się dowiedzieć, czego się boi i dlaczego. Próby zaprzeczania uczuciom („no, co ty, nie ma się czego bać”, „nie bądź taki strachliwy”, „nie wymyślaj”) powodują, że nie uczy się ono, jak radzić sobie ze strachem, a w późniejszym okresie nie potrafi nazwać tego, co się z nim dzieje.



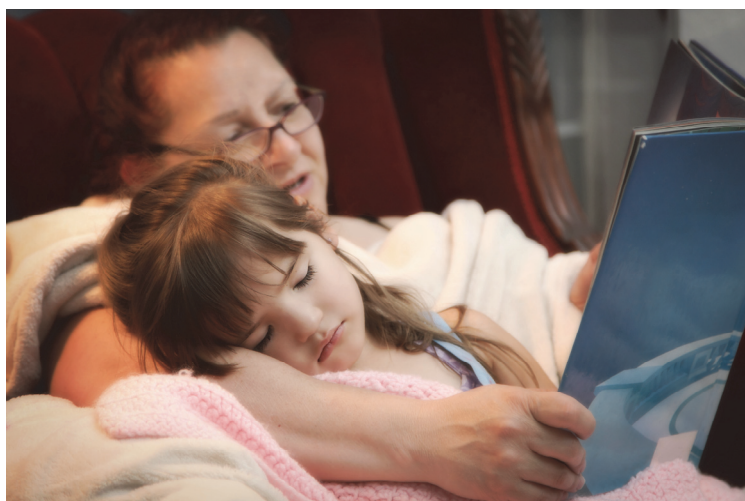
Zatrzymywanie

W okresie wczesnego dzieciństwa dziecko zaczyna mieć poczucie własności. Odkrywa siebie, a co za tym idzie również to, że może być posiadaczem różnych przedmiotów. Bardzo ważne stają się dla niego słowa „ja” i „moje”. Stara się zgromadzić w swoich rękach i otoczeniu jak najwięcej zabawek, buntuje się przeciw pożyczaniu zabawek innym dzieciom, nie częstuje słodyczami czy innym ulubionym jedzeniem. Obserwując walki o zabawki w piaskownicy czy awantury robione przez dziecko, które nie chce pożyczyć zabawki (którą się wcale nie bawi), rodzice niejednokrotnie wpadają w popłoch bojąc się wychować egoistę. W wieku dwóch-trzech lat to naturalne zachowanie dziecka. Chce ono poznać możliwości obrony swojego terytorium, a przedmioty traktuje jak część siebie. Zmuszając je do oddawania wszystkiego co ma, do „dzielenia się” na siłę, obniżamy jego poczucie własnej wartości i uniemożliwiamy samodzielne dojście do przekonania, że warto się dzielić. Tłumaczymy dziecku, jakie korzyści przynosi współdziałanie, jak się zachowywać i dlaczego, ale czekajmy, aż samo podejmie decyzję. Maluch najwięcej się nauczy obserwując nasze zachowanie i już wkrótce, chcąc być taki jak mama czy tata, zacznie nas naśladować.

W tym okresie może również się zdarzyć, że dziecko będzie miało problemy z wypróżnianiem się. Maluch skupiony na zatrzymywaniu wszystkiego dla siebie również oddawanie stolca traktuje jak pozbywanie się czegoś, co do niego należy. Nie martwmy się tym zbyt (jeśli nie stanowi to zagrożenia dla zdrowia). Okazujmy raczej radość i chwálmy dziecko za wypróżnienie. Wtedy przyjemność z zatrzymywania zamieni się w przyjemność z nagrody i dumę z własnych osiągnięć.

Zasypianie

Wczesne dzieciństwo to również okres, w którym zaczynamy uczyć dziecko samodzielnego zasypiania. Im bardziej dziecko jest samodzielne w ciągu dnia, tym łatwiej nauczy się samo zasypiać i przesypiać noc. Ważna jest rutyna w rozkładzie dnia i kładzeniu spać. Ta sama pora, te same czynności wykonywane codziennie będą pomagały dziecku przyzwyczaić się do zasypiania. Należy również dbać, aby nie było ono zbyt zmęczone. Brak południowego odpoczynku lub zbyt późna pora kładzenia spać może spowodować, że dziecko będzie już bardzo zmęczone, a co za tym idzie marudne i trudne do uspokojenia. Wprowadzenie jakiegoś rytuału związanego z zasypianiem również pomoże dziecku. Może to być chwila siedzenia przy nim, opowiedzenie bajki czy zaśpiewanie piosenki, całus przed zaśnięciem. Ważne, by dziecko miało swoją przytulankę (lalkę, misia czy ulubiony jasiek).



Kary cielesne

Jeśli zdarzy nam się uderzyć dziecko, pamiętajmy, że zawsze jest to wyraz naszej słabości i bezradności wychowawczej. Rzadko się zdarza, aby rodzic bił dziecko w sposób przemyślany i „na spokojnie”. Robi to, ponieważ nie umie znaleźć innego sposobu na rozwiązanie problemu, nie może poradzić sobie ze swoimi emocjami i traci panowanie nad sobą. Obecny stan wiedzy wskazuje, że kary cielesne pod każdym względem negatywnie wpływają na rozwój dziecka: niszczą jego poczucie własnej wartości i godności, uczą stosowania przemocy do rozwiązywania problemów i dawania sobie rady z trudnymi uczuciami, uniemożliwiają naukę prawidłowych sposobów radzenia sobie i wyrażania negatywnych uczuć, niszczą zaufanie do świata i innych ludzi, wywołują przekonanie, że należy ukrywać swoje potrzeby, uczucia i radzić sobie w samotności. Jeśli rodzic nie potrafi w danym momencie znaleźć rozwiązania jakiegoś problemu z dzieckiem, może zostawić je na chwilę (wyjść do drugiego pokoju, zająć się czymś), poczekać, aż dziecko się uspokoi i uspokoić się samemu, i dopiero wtedy podjąć problem ponownie. Jeśli dziecko zachowuje się w sposób, który naraża je na niebezpieczeństwo, można je stanowczo przytrzymać, tłumacząc, że nie może się tak zachowywać. W ten sposób dajemy maluchowi wsparcie i miłość stawiając granice. Jeśli uświadomimy sobie, że bicie jest naszą porażką jako rodzica i jako człowieka, łatwiej nam będzie szukać innych sposobów rozwiązania problemów.



Podsumowanie

W okresie niemowlęcym głównym osiągnięciem rozwojowym dziecka jest nawiązanie dającej poczucie bezpieczeństwa relacji z opiekunami oraz stabilizowanie się funkcji biologicznych: snu, wydalania, jedzenia. W okresie wczesnego dzieciństwa do głosu dochodzą cechy związane z indywidualizowaniem się rozwoju: samodzielnością, chęcią zdobycia tego, co dla dziecka wydaje się atrakcyjne, poznawaniem reguł (ale także nie mniej ważnym odmawianiem przystosowywania się do nich), komunikowaniem swoich potrzeb.

Trzeba pamiętać, że rozwój człowieka nie jest serią kolejnych, następujących po sobie wydarzeń, ale ciągiem zdarzeń powiązanych ze sobą i wynikających jedno z drugich. Jakość opieki, jaką dziecko otrzyma w okresie niemowlęcym (1–12 miesięcy życia), przełoży się na jakość przywiązania do opiekuna i zaufanie, jakim dziecko obdarzy ludzi i świat. To zaufanie z kolei znajdzie swoje odzwierciedlenie w tym, jak dziecko będzie podchodziło do granic wyznaczanych przez rodzica (wszyscy chętniej słuchamy tych, którym ufamy), jaki będzie jego stosunek do innych ludzi, jak będzie przebiegało jego usamodzielnianie się: czy stanie się nadmiernie samodzielne, wiedząc, że i tak może liczyć tylko na siebie, czy uczyni z rodzica swoją bazę wypadową do samodzielności, wracając za każdym razem, gdy wydarzy się coś niepokojącego albo chwając się nowym osiągnięciem. To, jak przebiegnie rozwój w tych pierwszych trzech latach życia, znajdzie z kolei swoją kontynuację w okresie przedszkolnym, gdy dziecko w sposób fizyczny opuści dom rodzinny stając się członkiem grupy rówieśników i wykonując kolejny krok w stronę dorosłości.

Pamiętajmy, że wychowywanie małego dziecka to także inwestycja.

Im więcej zainwestujemy (czasu, zaangażowania, chęci) na początku, tym większy będzie zysk w kolejnych latach – zarówno dla dziecka, jak i jego rodziców.

Choć w opracowaniu tym różne obszary rozwoju zostały przedstawione odrębnie, to w rzeczywistości wszystkie one są ze sobą ściśle powiązane. Rozwój motoryczny pociąga za sobą rozwój myślenia, pamięć pomaga w rozwoju języka, a nauka mówienia pomaga w rozwoju społecznym. Tym, co spina wszystkie te sfery, jest relacja dziecko–rodzice. Dla dziecka jest ona punktem wyjścia do interakcji ze światem zewnętrznym, rodzicom umożliwia rozeznanie w zakresie możliwości, potrzeb i osiągnięć dziecka. Relacja jest kluczem do pozytywnego rozwoju i jej kształtowaniu powinny być poświęcone rodzicielskie oddziaływania. Pamiętajmy, że wychowywanie małego dziecka to także inwestycja. Im więcej zainwestujemy (czasu, zaangażowania, chęci) na początku, tym większy będzie zysk w kolejnych latach – zarówno dla dziecka, jak i jego rodziców.



Instytut Badań Edukacyjnych

Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) jest niezależną placówką badawczą prowadzącą interdyscyplinarne badania naukowe nad funkcjonowaniem i efektywnością systemu edukacji w Polsce. Naukowcy pracujący w Instytucie prowadzą badania, których wyniki mogą zostać wykorzystane w praktyce i polityce edukacyjnej, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym.

Do 2015 roku IBE będzie realizowało projekt systemowy pt. *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego* pod nazwą „Entuzjaści edukacji”. Głównym celem projektu jest wzmocnienie systemu edukacji w zakresie badań edukacyjnych, zwiększenie wykorzystywania wyników badań naukowych w polityce i praktyce edukacyjnej oraz w zarządzaniu oświatą. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) z programu operacyjnego „Kapitał ludzki”, Priorytetu III *Wysoka jakość systemu oświaty* nadzorowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

www.ibe.edu.pl

Instytut Badań Edukacyjnych

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa | tel. +48 22 241 71 00
ibe@ibe.edu.pl | www.ibe.edu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.